

Muzyka na nartorolkach...

Autor: Alicja - 05/12/2017 20:17

Cześć, zwróciłam uwagę, że większość mijanych rolkarzy (na tradycyjnych łyżworolkach, bez kijów) jeździ w słuchawkach na uszach. Podobnie biegacze. Nigdy nie spróbowałam, ani jak jeszcze regularnie biegałam, ani na nartorolkach, ani tym bardziej na nartach. Lubię słyszeć otoczenie, czuję się wtedy pewniej, zwłaszcza na trasie, czy ulicy.

Stąd moje pytanie, czy słuchacie muzyki w trakcie biegania na nartorolkach? A jeśli tak, to zdradzicie czego?

Ja bardzo lubię słuchać w samochodzie, więc jadąc na trasę rano budzę się jakimś muzycznym fastfoodem w stylu What is love Haddaway (czy co tam dają w przebojowym radio) i jak wysiadam to już jestem napakowana energią do biegania.

Za to jak wracam to lubię sobie pośpiewać (no dobra, nawet powydzierać się) 🎵, to najczęściej stary Maanam albo Dżem w zależności od nastroju i jak dojeżdżam do domu, to czuję, że trening był pełny.

I co ciekawe, to wcale to nie jest moja najbardziej ulubiona muzyka, tylko pasuje mi do całego rytuału nartorolkowego.

Jak jest u Was?

=====

Odp: Muzyka na nartorolkach...

Autor: kruszyna1696 - 05/12/2017 23:03

To zależy 🍷

Jak śmigam po drogach publicznych to nie słucham muzyki ale jak tylko jadę na serwisowe drogi które biegną wzdłuż S5 to wtedy słucham AC/DC, Lindsey Sterling, i oczywiście Techno i inne temu pochodne utwory bo w końcu jestem dzieckiem KLUBU SFINKS SARNOWA! 🍷
Ale jak byłem na zawodach w Poznaniu to **RYTM** mojego serca napędzanego testosteronem i adrenaliną w zupełności mi wystarczył 🍷

Pozdro dla ALICJI super wątek 🍷

=====

Odp: Muzyka na nartorolkach...

Autor: Kyrhor - 05/17/2017 20:23

Jeszcze nie zdarzyło mi się słuchać muzyki podczas jazdy. Czasami chodzi mi po głowie aby umilić sobie zabawę o ulubioną muzykę szczególnie gdy brakuje Słońca. Często przypominają mi się teksty utworów i śpiewam je sobie w myślach. Non stop słucham muzyki na słuchawkach w pracy bo jest zbyt nużąca bez tego. Podczas jazdy staram się nacieszyć śpiewem ptaków, szumem drzew, pluskiem wody i piskiem kaczek - to przepiękna muzyka 🍌

Mam nietypowe gusta muzyczne bo zwykle podoba mi się to co sama wybiorę i tego nie puszczałam w radiu. Najbardziej lubię amatorskie piosenki do horrorowych gier komputerowych, epicką muzykę filmowych oraz tą z niektórych bajek. Słucham też chętnie ambientu, swingu. Nie mam ulubionego zespołu bo coś fajnego znajduję u wielu wykonawców i są to pojedyncze utwory.

Odp: Muzyka na nartorolkach...

Autor: Dorosły syn - 05/27/2017 15:37

Podczas jazdy na Skike nigdy nie słucham muzyki. Poruszając się z kijami i jeszcze bujając na boki zajmuje się najczęściej całkiem sporo miejsca na drodze/chodniku/ ścieżce rowerowej i warto cały czas wiedzieć co się dzieje wokół. Szczególnie podczas jazdy w mieście lub na drogach publicznych trzeba mieć oczy i uszy dookoła głowy. Niestety nartorolki są jeszcze tak mało popularne, że większość osób nie do końca wie jak się ma zachować i trzeba uważać też za innych.

Na muzykę pozwalam sobie tylko podczas biegania (które bez muzyki mnie po prostu nudzi). A wtedy to już leci wszystko od Wojtka Skowrońskiego po Nightwish 🍌

Odp: Muzyka na nartorolkach...

Autor: skiffrace - 05/28/2017 06:45

Jeszcze jeden głos na "0 słuchawek gdy jesteś w terenie"

Trzeba mieć uszy (i oczy) mocno otwarte na szum wiatru/śpiew ptaków oraz nadjeżdżające rowery/samochody/atakujące psy.

Odp: Muzyka na nartorolkach...

Autor: Tadziu - 05/28/2017 19:44

ciekawy temat; z wykształcenia jestem zawodowym muzykiem, tak więc muzyka towarzyszy mi przez całe moje życie, jednak zakładając Skike na nogi rezygnuję ze słuchawek do uszu; bo podobnie jak i moi poprzednicy trzeba mieć uszy otwarte na otoczenie, bo warto posłuchać tych melodii wygrywanych przez samą naturę 🍌
poza tym słuchawki w uszach to samo zło - szkoda słuchu 🍌

=====